NR. 169 (4109) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 16 Czerwca 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

WYDALENIE Z AUSTRJI SZEFA HEIMWEHRY

Wiedeń, 15 czerwca. (PAT.). Z Austrji wydalono majora Pabsta, szefa sztabu generalnego Heimwehry. Po uchwaleniu ustawy o rozbrojeniu wzywał *Pabst* do walki przeciw rządowi *Schobera* i propagował plan przeistoczenia się Heimwehry w stronnictwo polityczne. Dzienniki przypominają, że Pabst brał udział w zamachu stanu, urządzonym w Niemczech przez Kappa, a ponadto brał udział w zamordowaniu Karola Liebknechta i Róży Luxemburg.

Pabstowi oświadczono, że może w przeciągu 3-ch dni wnieść rekurs do Wiedeńskiego Rządu Krajowego. Pabst oświadczył na to, że nie myśli odwoływać się do *Seitza* (socjalistycznego burmistrza Wiednia. *Przyp. Red.).* Pabst mimo protestów zatrzymany został w areszcie policyjnym. Obrony jego podjął się przywódca Heimwehry, adwokat *Steidle*, który zgłosił rekurs w imieniu Pabsta do burmistrza *Seitza*. Rekurs ten został odrzucony, wobec czego nakaz wydalenia stał się prawomocny. Władze policyjne pozostawiły Pabstowi wybór granicy, do której ma być odstawiony. *Pabst wybrał Włochy*. Dziś popołudniu odleciał Pabst w towarzystwie żony samolotem do Wenecji. a wczoraj i dziś zarządzone zostało w Wiedniu pogotowie policyjne. Budynki publiczne są ze względu na możność zamachu ze strony Heimwehry strzeżone przez silne oddziały policyjne.

PREMJER MANIU PRZED PARLAMENTEM

Według depeszy PAT z Bukaresztu premjer rządu rumuńskiego p. Maniu na wstępie swego exposé rządowego odczytał dekret, przedłużający sesję parlamentarną do 30-go b. m.

Z dalszych wynurzeń p. Maniu wynika, że *powrót króla Karola odbył się z wiedzą i przy poparciu poprzedniego rządu p. Maniu.* Oświadczył on bowiem, że w dniu poprzedzającym przybycie księcia rząd i rada regencyjna zdecydowały, że książę będzie przyjęty w pałacu Cotroceni.

Co do programu swego rządu, to p. Maniu oświadczył, że będzie ten sam, z jakim jego poprzedni rząd objął władzę w r. 1928.

O czas pracy w handlu i biurowości

PROJEKT MIĘDZYNARODOWEJ KONWENCJI

Zagadnieniem podstawowem w walce o prawa świata pracującego jest **kwestja czasu dnia roboczego.** Ilość godzin pracy — to nietylko sprawa długości odpoczynku, sprawa możności kulturalnego życia, ale też **sprawa ustalenia stosunku do pracodawcy na gruncie ściśle formalnej zależności,** na gruncie prawa, rozgraniczającego wyraźnie, gdzie kończy się możność rozporządzania moją pracą.

W walce o ustawową ilość godzin pracy klasowy ruch robotniczy uzyskał w r. 1919 wielki sukces: **utrwalenie zasady 8-io godzinnego dnia pracy.** Konwencja waszyngtońska nie jest wprawdzie dotąd ratyfikowana przez wszystkie państwa — ale pomimo tego moralne znaczenie jej jest olbrzymie. Rzadko „uciśniony" przez nią kapitalizm i lokajskie wobec niego rządy państw ośmielają się zasadę tę naruszyć, a każda taka próba spotyka się ze zdecydowanym, solidarnym i głębokim odporem ze strony warstwy robotniczej. Sile swej i organizacji zawdzięcza robotnik zabezpieczenie zasadniczej normy swej pracy i tym czynnikom jedynie zawdzięczać też będzie dalsze rozszerzenie zdobytych praw.

Sprawa czasu pracy pracowników umysłowych nie ma za sobą tak podniosłej karty świadomej i zdecydowanej walki o jej regulację. Pracownicy umysłowi byli wygodni — ileż razy wytrwale kontynuowali pracę w biurach i urzędach fabrycznych, gdy robotnik wychodził do walki na ulicę o swoje prawa do ustalenia godzin pracy i o... ich prawo! Ileż razy z niechęcią i wyższością niezrozumienia rzeczy patrzyli na ruch klasowy, czekając — powiedzmy te gorzkie, lecz prawdziwe słowa—że ze zwycięstwa robotniczego i im przecież, w konsekwencji, niejedna kostka do ogryzienia pozostanie. Życie jest takie i taka jest logika kapitalizmu, że ta gra częściowo mogła mieć powodzenie. Na tej grze oparła się też demagogiczna akcja różnych przywódców t. zw. szumnie „niezależnego" czy „nieklasowego" ruchu zawodowego prac. umysłowych, usypiająca świadomość społeczną zainteresowanych mas, i sprowadzająca taktykę zawodową do adoracji ustaw i rozporządzeń, wprowadzających „świadczenia" dla pracowników umysłowych.

Rezultaty tego rodzaju „akcji" nie dały na siebie długo czekać. **Obecne położenie materjalne i moralne pracowników biur, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych odpowiada jej w zupełności. Wynagrodzenia za całodzienną pracę poniżej 250 — 300 zł.; zależność od pracodawców i ich swawoli niewolnicza—oto obraz stosunków!** A na tem tle żerujące gromady dyrektorów i naczelników, prokurentów i t. p., biorących wielokrotne pensje, remuneracje, różne prowizje i t. p.

Jeśli chodzi o **godziny pracy,** dość jest przytoczyć istniejące u nas normy w przedsiębiorstwach handlowych, a w szczególności w sklepach spożywczych, gdzie pracownicy, pomimo wszelkich ustaw, pracują faktycznie 10 godzin, a nawet wraz z porządkowaniem towaru i wystaw, do 12 godzin!

Podobnie się przestawia sprawa godzin pracy w biurach handlowych i przemysłowych, w bankach i t. p. Wszelkie normy, dochowywane skrzętnie na papierze, są tu przekreślane przez „nadobowiązkową" pracę pozabiurową, niewynagradzaną dodatkowo i zadawaną pracę „do domu". „Moralne" prawa, zdobyte przez pracownika umysłowego, sprowadzają się do tego, że o sprzeciwieniu się woli szefa nie może być mowy, a wykonywanie ustaw przez Rząd nie przewiduje należytej kontroli nad ich stosowaniem przez przedsiębiorców!

Kierowani przez „niezależnych" działaczy w ruchu zawodowym, oszałamiani bezwartościową frazeologją o „specyficznych" interesach prac. umysłowych i o odrębności metod walki, w naszych oczach stali się prac. umysłowi żerem drobnych i większych przedsiębiorców, ograbiani przez nich bez względów i litości.

Sprawą **czasu pracy** prac. umysłowych zajęła się w ostatnich czasach Międzynarodowa Organizacja Pracy. Na zasadzie kwestjonarjusza, rozesłanego przez M. Biuro Pracy do wszystkich państw, został opracowany projekt **Konwencji o czasie pracy w handlu i przemyśle,** który wszedł obecnie pod obrady Konferencji pracy. **Projekt ten niezadawalający pod każdym względem,** jest dowodem, jak słabą siłę reprezentują prac. umysłowi wszystkich państw i jak wiele potrzebują jeszcze pracy, aby tę siłę uzyskać.

Przedewszystkiem uderza, że projekt Konwencji obejmuje tylko pracowników w handlu i biurowości i pomija zupełnie pracowników w przemyśle, których obejmowała również ankieta. Widoczne jest, że wpływy wielkiego przemysłu okazały się zupełnie wystarczające, aby obalić nawet tę pierwszą próbę ingerencji w stosunki, jakie ten przemysł sam sobie stwarza między sobą i swymi podwładnymi.

Zasadniczą podstawą Konwencji ma być **ustalenie dla wymienionych pracowników zasady 8-io godzinnego dnia pracy ew. 48-godzinengo tygodnia pracy.** Jest to, jeżeli chodzi o stosunki polskie, przekreślenie normy, wprowadzonej przez Sejm ustawą z r. 1919 o 46-godzinnym tygodniu pracy w handlu i w biurowości — **i dla Polski jest nie do przyjęcia.**

Ponadto jest to uderzenie w wysuwaną dzisiaj zarówno przez prac. umysłowych, jak i przez robotników, normę 7-iu godzin pracy. Pracownicy umysłowi domagają się jej, wychodząc z założeń, że ciągła praca umysłowa przez 8 godzin jest niemożliwą.

Ustalenie w Międzynarodowej Konwencji 8-iu godzin pracy dla pracowników biur i handlu byłoby przekreśleniem wszelkich dążeń do redukcji tej normy. A tymczasem sprawa 7-o godzinnego dnia pracy staje się dziś aktualną i w pewnych działach pracy robotniczej.

Olbrzymie postępy w technicznej organizacji produkcji, znaczne zwiększenie zysków, jakie czerpie kapitał z każdej godziny pracy robotnika, coraz to potężniejszy wzrost kapitalizacji, powstającej z wysysanej bez pardonu nadwartości pracy miljonów pracowników powodują, że żądanie redukcji godzin pracy, staje się poparte logicznem rozumowaniem i ścisłym rachunkiem.

Dalsze artykuły Konwencji pogarszają jeszcze samą zasadę, na której się ona opiera. Art. 2 projektu mówi, że z czasu pracy obliczane mają być **„przerwy podczas których personel nie jest w rozporządzeniu pracodawcy".** Art. 4 przewiduje możność rozłożenia 48 godzin pracy tygodniowej w ten sposób, że **w niektóre dni praca mogłaby trwać 10 godzin.** Już te dwa artykuły, ze względu na swą plastyczność, musiałyby się stać źródłem ciągłych nadużyć ze strony przedsiębiorców.

Art. 8 przewiduje jednak jeszcze jedną osobliwą rzecz: możność wprowadzenia przez władze miejscowe, w wypadkach, gdy 8 godzin pracy „są niemożliwe do utrzymania" **tygodniowo 54 godzin z tem, że dzienna praca nie przekroczy 10 godzin!** Wprowadzenie tej zmiany, według projektu, jest zależne od opinji organizacyj przedsiębiorców i pracowników, jednak rząd, chcący ją wprowadzić, znajdzie na to zawsze dość sposobów.

Art. 9 przewiduje w szerokim zakresie **obowiązek odrabiania przez pracownika godzin,** straconych wskutek wstrzymania pracy z przyczyn od pracownika niezależnych, oraz obowiązek pracy ponad godziny przepisane w ramach istotnej potrzeby, ustalając przytem za godziny nadliczbowe płacę wyższą o 25% od normalnej; jest to pogorszenie zasad, obowiązujących u nas według ustawy z r. 1919.

Jak wynika z zacytowanych tutaj artykułów Konwencji, nie polepsza ona stanu, w jakim pracują pracownicy handlu i biurowości obecnie, a naodwrót, kryje w sobie możność utrwalenia licznych przekroczeń zasady ustawowej ilości godzin pracy. Artykuł końcowy, mówiący o środkach, mających wprowadzić ją w życie, uwzględnia różne przepisy drugorzędne, a nic nie mówi o sankcjach karnych wobec przedsiębiorców, którzyby je łamali.

Wprowadzenie konwencji w tej postaci byłoby utrwaleniem krzywdzących pracowników stosunków obecnych, a nawet w niejednem ich pogorszeniem.

Konwencja ta nie będzie też niewątpliwie przyjęta przez konferencję Pracy a o uregulowaniu krzywdzącej sprawy godzin pracy, pracownicy biur i przedsiębiorstw handlowych wszystkich państw muszą rozwinąć zdecydowaną i solidarną akcję.

Jedynie tylko skonsolidowana opinja mas, organizacja oparta o wolę zwycięstwa i licząca tylko na siebie, mogą być gwarancją dla warstwy pracującej, że swe słuszne postulaty przeprowadzi. Tą drogą też muszą pójść dalsze wysiłki w obronie słusznej sprawy.

Henryk Raabe.

Zjazd Związku Miast

I DZIEŃ OBRAD.

Wczoraj rozpoczęły się w sali Rady Miejskiej dwudniowe obrady Związku Miast.

Zjazd delegatów liczny, co dowodzi, że zainteresowanie Zjazdem jest wielkie.

Obrady Zjazdu zagaił w krótkiem przemówieniu Prezes Zw. Miast, prezydent Warszawy inż. **Słomiński,** powołując prezydjum, do którego weszli tow. tow. w.-prezyd. **Czyż** (Wilno), prezes **Holcgreber** (Łódź), **Całuń** (Brześć nad B.), oraz prez. **Ratajski** (Poznań), prez. **Słomiński** i inni.

Przemówienia powitalne wygłosili: Minister Spraw Wewnętrznych—p. **Składkowski,** poseł Finlandji w imieniu fińskiego Związku Miast; delegat Pragi i czechosłowackiego Zw. Miast i inni.

Sprawozdanie Zarządu z działalności za lata 1928 i 1929 złożył dyrektor biura Związku p. **Porowski.**

Nad sprawozdaniem rozwinęła się dyskusja, rozpoczęta przez tow. **Altera,** który m. i. zwrócił uwagę na nienormalne stosunki Banku Gosp. Krajowego do miast.

Miasta straciły **250.000 zł.,** a wzamian otrzymały 3 przedstawicieli w Radzie B. G. K.

Na memorjały Związku Rząd nie odpowiadał. Kadencje Rad miejskich kończą się, a wybory nie są rozpisywane. W ten sposób unicestwia się rolę samorządu.

Zjazd musi wyraźnie powiedzieć, że stosunek Rządu do samorządowych instytucji jest karygodny. Zjazd musi zdobyć się na opozycyjny wyraz wobec systemu rządzenia i stosunku Rządu do potrzeb samorządu.

PRZEMÓWIENIE TOW. POSŁA ARCISZEWSKIEGO.

Sprawozdanie Zarządu Związku Miast nie może nas zadowolić. Cały szereg spraw pierwszorzędnej dla miast i tysięcy obywateli doniosłości nie były w sposób właściwy traktowane przez Związek.

Samorządy stoją wobec konieczności roztoczenia opieki nad bezrobotnymi, wobec tego, że Rząd uchyla się od niesienia tej pomocy, ograniczając się do ram i form, określonych przepisami ustaw. Również Zarząd Związku nie określił swego stosunku do jaskrawych faktów **łamania obowiązujących przepisów,** regulujących działalność samorządów. Kadencje samorządów przedłuża się, odkładając termin wyborów do czasu **„lepszej" konjunktury,** która ponoć ma nastąpić na jesieni.

Wszyscy przypominamy sobie potop obietnic, składanych na poprzednim Zjeździe przez przedstawicieli Rządu, a zwłaszcza przez prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. Góreckiego.

Związek miast i jego Zarząd nic nie zrobili w kierunku dotrzymania zobowiązań rządowych.

Wszystkie te sprawy nie mogą być rozpatrywane pod kątem zadowolenia Panów (pod adresem przedstawicieli sanacji) z rządów pomajowych (oklaski), z dzisiejszego systemu rządzenia, lecz pod kątem **rzeczywistych potrzeb ludności.**

Tow. **Zbrożyna** (Płock) w przemówieniu swojem zaapelował do delegatów, aby sprawy były omawiane w płaszczyźnie rzeczowej.

Dalszą dyskusję nad sprawozdaniem zgilotynowano, ponieważ zaczęła ona przybierać niemiłe dla Rządu i sanacyjnych delegatów formy.

O ZMIANĘ STATUTU.

Zmianę statutu Związku Miast referował p. Dr. **Zawadzki.**

Imieniem socjalistycznych delegatów uzasadniał konieczność przeprowadzenia zmian w statucie tow. pos. **Próchnik** (Piotrków).

Tow. **Próchnik** wystąpił w obronie demokratycznego sposobu powoływania Rady Naczelnej Związku, w drodze proporcjonalnych wyborów.

Projekt statutu Zarządu Zw. Miast przewiduje powoływanie Rady Naczelnej w ten sposób, że 40 członków wybierają okręgowe (wojewódzkie) Koła wyborcze, 20 członków wybiera Zjazd delegatów, 15 członków kooptuje Rada.

Tow. **Próchnik** zwrócił uwagę na niebezpieczeństwa, mogące nastąpić dla Związku przy tego rodzaju skomplikowanym systemie wybierania władz. Dlatego Zjazd winien powołać jaknajwiększą ilość delegatów do Rady.

Pozatem tow. **Próchnik** zgłosił cały szereg innych poprawek.

Powołano komisję statutową, złożoną z 7-miu osób, do której weszli m. innymi tow. tow. Dr. **Próchnik** i w.-prezes **Rapalski.**

SPRAWA BUDOWLANA.

Do dyskusji w sprawie budowlanej zapisało się ponad 20 mówców. M. in. przemawiał tow. **Uziębło,** wiceprezydent Radomia, który zwrócił uwagę na to, że minęła już połowa sezonu budowlanego. Rząd nic nie uczynił w kierunku uruchomienia robót budowlanych. Powołano do życia biurokratyczną instytucję, która bez przerwy snuje plany.

Brak pieniędzy paraliżuje akcję budowlaną. Twierdzenia, że zniesienie ustawy o ochronie lokatorów wpłynie na tempo ruchu budowlanego — jest fałszywe Inicjatywę prywatną — zastępuje dzisiaj inicjatywa społeczna.

W końcu przemówienia swojego zgłosił tow. **Uziębło** rezolucję, wskazującą m. in. na to, że dla uzyskania pożyczek zagranicznych na cele inwestycyjne niezbędne jest przywrócenie w Polsce prawa i praworządności.

KAINOWA ZBRODNIA

CIĘŻARNA MATKA I CZWORO DZIECI PASTWĄ PŁOMIENI

Katowice, 15 czerwca. (PAT.). Z Bytomia donoszą: Onegdajszej nocy podłożono zbrodniczą ręką ogień pod domostwo górnika Jakóba Kiszki we wsi Stanicy koło Rudy w pow. Raciborskim. W domu znajdowała się w tym czasie żona Kiszki, oczekująca rozwiązania, i 6-ro dzieci, z których 4-ro w wieku od lat 7 do 11 spało na strychu. Kiszkowa zdołała się przedrzeć z dwojgiem dzieci przez płomienie, odnosząc szereg ciężkich poparzeń, wskutek których następnie **zmarła. Czworo dzieci, śpiących na strychu, poniosło śmierć w ogniu.** Pożar strawił doszczętnie dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze wraz z żywym inwentarzem. Jakób Kiszka znajdował się w tym czasie w pracy na kopalni w Sosnicy. Jako sprawca tej ohydnej zbrodni wchodzi jedynie w rachubę brat Kiszki Józef, który wkrótce po wypadku znikł bez śladu. Odgrażał się on bratu zemstą za rzekome pokrzywdzenie go w podziale spadku po rodzicach.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

— Wczoraj wybuchł w Kielcach groźny pożar na tartaku należącym do firmy Bugajer i Gołębiowski. Ogień strawił cały zapas tartego materjału oraz 4 budynki, należące do zabudowań tartacznych. Straty wynoszą około ćwierć miljona złotych.

— W Paryżu zmarł nagle b. minister **Klotz.**

— Wczoraj odjechały z Gdyni do Ameryki Południowej statki „Światowid" (364 pasażerów) i „Pologne" (20 pasażerów I-ej i 310 pasażerów III-ej klasy).

FRICK

(Od wł. koresp. „Robotnika").

Berlin, w czerwcu.

Podczas gdy mieszczańskie partje środka po nieudałych próbach stworzenia bloku dla przeciwdziałania opozycji **wielkich** partji lewicy i prawicy, tracą siły i wpływy, obustronny radykalizm skrajny korzysta ze słabości grup środkowych i z niezadowolenia, wynikającego z bezrobocia i z nadmiernych ciężarów podatkowych. Rozszalała agitacja komunistów i tak zw. nacjonal-socjalistów z pod znaku **Hitlera,** znajduje upust w dzikich walkach ulicznych, pełnych krwawych, częstokroć śmiertelnych epizodów.

Partja komunistyczna z powodu rozłamu wewnętrznego i braku wybitnych przywódców, traci w ostatnich czasach coraz bardziej pierwtony rozmach i siłę agitacyjną, natomiast coraz szerszą staje isę orbita wpływów **Hitlera.** Zakończone niepowodzeniem akcje **Hugenberga** zapędziły do obozu „narodowych socjalistów" całe rzesze skrajnych nacjonalistów, rekrutujących się z drobnego mieszczaństwa, posiadających ideologję wybitnie burżuazyjną, dla których tylko mistyczno - narodowe hasła owego „socjalizmu", stanowią przynętę. Ten rodzimy „socjalizm" „niemiecki" opiera się niby to na ‚walce klas", ale pojęcie to ma u „hitlerowców" znaczenie wielce prymitywne, nie uwzględnia rzeczywistego rozwoju kapitalizmu i naturalnych tendencji społeczno - gospodarczych a motorem jego jest poprostu antysemityzm.

Twierdzą „hitlerowców" jest **Turyngja,** w której silny przyrost głosów podczas ostatnich wyborów dał „socjalistom narodowym" decydujące wpływy. Wpływy te wyzyskują oni w sposób bezwzględny i brutalny. Jaskrawą ilustracją rządów „hitlerowskich" w Turyngji jest afera **Fricka.** Dr. **Frick,** który z pomocą reszty partji mieszczańskich został ministrem spraw wewnętrznych Turyngji, rozpoczął swe urzędowanie od szeregu aktów i „reform" w duchu skrajnie nacjonalistycznym i popadł odrazu w konflikt z władzami centralnemi, a w szczególności z ówczesnym ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy, tow. **Severingem:** gdy **Frick** usiłował ugruntować swe wpływy w policji turyngskiej, oddając urząd prezydenta policji najbliższemu swemu powiernikowi, tow. **Severing** odmówił policji subwencji ze strony Rzeszy, lecz zarządzenie to cofnął, gdy kolega urzędowy **Fricka,** minister **Baum** z Partji ludowej przyrzekł, że owe akty i reformy zostaną unicestwione, zaś nowe akty tego rodzaju się nie powtórzą. **Frick** zignorował jednak to przyrzeczenie **Bauma** i na własną rękę wysłał do Wejmaru i do Gery dwóch swych towarzyszów partyjnych w charakterze dyrektorów policji. Wobec tego zwołał obecny minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. **Wirth** ministrów spraw wewnętrznych krajów związkowych do Berlina celem znalezienia jednolitej interpretacji w kwestji, czy członkowie partji, negującej istniejącą formę państwową i dążącej do przewrotu (**Frick** sam brał był udział w bawarskich planach „puczowych" roku 1923!), mogą być mianowani urzędnikami policyjnymi? Konferencja zajęła stanowisko, że należy bezwzględnie przeciwdziałać wywrotowym tendencjom „hitlerowców", odnośnie zaś do afery **Fricka** zdania były jednak pod względem prawnym podzielone, tak iż **Wirthowi** nie pozostaje nic innego, jak ponowne odmówienie udzielenia subwencji Rzeszy dla policji turyngskiej. Rząd Turyngji ze swej strony zwróci się o decyzję do Trybunału Stanu.

Trybunał Stanu orzec będzie musiał również w sprawie modlitw szkolnych, jakiemi **Frick** w swych zapędach „reformatorskich" młodzież chce uszczęśliwić. Modlitwy te przepełnione są jadem nienawiści do współobywateli żydowskich i wszelkiego rodzaju „zdrajców ojczyzny", t. j. przeciwników odwetu wojennego.

Wirth zwrócił się do Trybunału Stanu ze skargą przeciwko **Frickowi** z powodu nadużywania religji dla celów propagandy nienawiści partyjnych. Skargę o nadużywanie wyższych instytutów naukowych dla tej propagandy wnieśli profesorowie uniwersytetu w Jenie, gdzie **Frick,** bez zasięgnięcia opinji odnośnego fakultetu usadowił na katedrze dla badań problemów rasowych niejakiego **Günthera,** którego dzieła „naukowe" znakomicie służą ideologji antysemickiej nacjonal - socjalistów. Pozatem wniesiony został sprzeciw ministerjum spraw wewnętrznych Rzeszy przeciwko dekretowi turyngskiemu, mającemu na celu „rugi urzędnicze" i obsadzanie wakujących stanowisk adherentami **Hitlera.**

Dr. Kr.

DO BERLINA

15 lipca wyjeżdża grupa Czerwonych Harcerzy i Turowców łodziami do Berlina. Wycieczka potrwa około 1 miesiąca. Koszta dla harcerzy 80 zł., a dla turowców 150.

Zapisy do 25 czerwca.

Oprócz zgłoszenia trzeba przysłać celem uzyskania paszportu: 2 fotografje, świadectwo kwalifikacyjne, dowód osobisty krajowy lub stwierdzenie obywatelstwa oraz dla mężczyzn podlegających służbie wojskowej, pozwolenie własnego P. K. U. na wyjazd zagranicę.

Dowody te muszą być dostarczone K. C. do dnia 28 czerwca.

Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się o g. 10 r. NIE 17 czerwca, jak ogłosiliśmy poprzednio, lecz

20 CZERWCA.

W dn. 17 czerwca natomiast o g. 10 r. odbędzie się posiedzenie

KOMISJI PARLAMENTARNEJ

Z. P. P. S. PREZYDJUM.

Kronika polityczna

P. PREZYDENT W WILNIE.

W sobotę wieczór ub. tygodnia p. Prezydent Rzplitej przybył do Wilna. W niedzielę odbył się szereg uroczystych przyjęć i pokazów.

ZAKOŃCZENIE TYGODNIA EMIGRANTA.

Wczoraj zakończył się tydzień emigranta polskiego, związany z akcją budowy w Warszawie Domu Wychodźtwa Polskiego.

Ostatnią imprezą „tygodnia" będzie koncert w Filharmonji.

ŁANCUCH PRASOWY

NA CZERWONE HARCERSTWO.

Tow. **Popiel-Szmidt** składa zł. 5, wzywając tow. **Pawła Markowskiego** ze Lwowa i **Rutkiewicza** z Krakowa.

Weneryczne syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektroleczniczy światło.

Dr. Z. FAJNCYN

Leszno 36. Przyjm. 9 r.—9 w. **Ceny lecznicowe**

W sali Związku Zaw. Pracowników Użyteczności Publicznej, Warecka Nr. 7, 2-gie piętro, o godz. 20-tej odbędzie się dn. 26 czerwca (czwartek)

ZBIOROWY ODCZYT

„W ŚWIAT SZEROKI Z T. U. R-EM".

Wspomnienia z wycieczek. Program na rok bieżący.

Przemawiać będą: tow. tow. poseł K. Czapiński — Tatry. Słowaczyzna. Sen. S. Kopciński — Pieniny. Morze Polskie. Sen. M. Sokołowski — Małopolska Wschodnia. Rumunja.

Recytacje wierszy, skomponowanych przez uczestników wycieczek. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami.

Z GŁODU

Na lotnisku wojskowem w Mokotowie zasłabł nagle 20-letni Józef Granowski, student (Krakowskie-Przedmieście 62). Lekarz pogotowia stwierdziwszy, że przyczyną zasłabnięcia było wycieńczenie z głodu, po udzieleniu pomocy przewiózł ofiarę głodu do szpitala Dz. Jezus.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

19-letnia Kamila Nowińska, służąca (Krochmalna 36), otruła się esencją octową w bramie przy ul. Freta 30. Desperatka w stanie ciężkim przewieziona do szpitala Św. Rocha.

— 20-letnia Helena Wyrzykowska, służąca (Miła 44), otruła się esencją octową w tymże domu. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala na Czystem.

— 33-letnia Barbara Łuszczewska, przy mężu (Chłodna 48), napiła się esencji octowej. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala Wolskiego.

— 21-letni Kazimierz Olbryś, elektrotechnik (Elektryczna 1), napił się kwasu octowego. Desperata przewieziono do szpitala św. Rocha.

TRZY OFIARY KĄPIELI

Wczoraj w południe, na Pelcowiznie podczas kąpieli w niedozwolonem miejscu natrafiło na głębie 2-ch młodzieńców, około 20 lat każdy. Funkcjonarjusze komisarjatu wydobyli ofiary kąpieli. Tymczasem przybył lekarz pogotowia, który mimo zastosowania wszelkich środków ratunkowych, nie zdołał ofiar kąpieli przywrócić do życia. Osobistości denatów narazie jeszcze nie ustalono.

— Pod mostem Poniatowskiego, w czasie kąpieli w niedozwolonem miejscu, utonął również jakiś młodzieniec około lat 18, niewiadomego nazwiska. Zwłoki wydobyto. Wszystkie trzy ofiary przewieziono do prosektorjum.

TRAGICZNY SKOK

Wczoraj rano z pociągu kolejki Warszawa-Karczew zeskoczył jakiś młodzieniec lat około 16-tu. Skok był tak fatalny, że młodzieniec doznał pęknięcia podstawy czaszki i zgniecenia czoła. Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku w stanie b. ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego. Przy rannym znaleziono 80 gr., dwie chustki do nosa i książeczkę do nabożeństwa.

TRAGEDJA ŻONY ALKOHOLIKA

26-letnia Amalja Gumin otruła się śmiertelnie gazem. Denatka, chcąc pozbyć się męża-alkoholika, przyjęła służbę u kupca Kornfelda (Nowolipie 12). W pół godziny po śmierci Guminowej zjawił się jej mąż w stanie podchmielonym, pytając się żartobliwie, gdzie jego żona, co to niby się otruła.

ZATRUCIE RYBĄ

Przy ul. Nowolipki 36, po spożyciu ryby, zachorowali z objawami zatrucia 59-letni Moszek Burg, oraz żona jego 59-letnia Laja. Lekarz pogotowia stwierdził objawy zatrucia rybą. Zatruci małżonkowie pozostali na leczeniu w domu.

K. P. W.

PAT donosi, że wczoraj odbył się w Warszawie 1-szy Zjezd delegatów Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, liczącego — zdaniem tej agencji — ok. 40 tys. członków.

W zjeździe wzięli m. in. udział premjer Sławek, min. Kühn, znany senator sanacyjny Lempke, mjr. Stefański, ćwiczący z ramienia „Strzelca" i Arona Aprila nieszczęśliwych kandydatów na „szoferów" w koszarach Blocha i inni.

Min. Kühn podkreślił doniosłą rolę K. P. W. w organizowaniu obrony państwa.

Wedle naszego skromnego zdania minister komunikacji winien pamiętać o doniosłej roli środków komunikacyjnych, a troskę o obronę państwa pozostawić ministrowi spraw wojskowych. Czyżbyśmy się mylili?

Czytajcie „Pobudkę"

JEFIM ZOZULA.

Opowieść o Aku i ludzkości

PROCEDURA BYŁA PROSTA.

— Pańskie nazwisko?

— Boss.

— Ile lat?

— Trzydzieści dziewięć.

— Zawód?

— Nabijam gilzy tytoniem.

— Proszę mówić prawdę!

— Mówię prawdę. Czternaście lat pracuję uczciwie i utrzymuję rodzinę.

— Gdzie pańska rodzina?

— Tu oto. To jest moja żona. A to syn.

— Doktorze, zbadaj pan rodzinę Boss.

— Dobrze.

— A więc? Jak tam?

— Obywatel Boss jest małokrwisty. Ogólny stan zdrowia średni. Żona cierpi na bóle głowy i reumatyzm. Chłopak jest zdrów.

— Dobrze. Pan jest wolny, doktorze! Obywatelu Boss, jakie są pańskie przyjemności? Co pan lubi?

— Lubię ludzi i wogóle życie.

— Dokładniej, obywatelu Boss, nie mamy czasu.

— Lubię... No, cóż ja lubię... Lubię mojego syna... On tak pięknie gra na skrzypcach... Lubię dobrze podjeść sobie, chociaż nie jestem bynajmniej obżartuchem... Lubię kobiety... lubię patrzeć, jak przez ulicę chodzą piękne kobiety i dziewczęta... Lubię wieczorem, kiedy jestem zmęczony, odpoczywać... Lubię nabijać gilzy od papierosów... I lubię jeszcze wiele... Lubię życie...

— Uspokój się pan, obywatelu Boss! Przestań pan płakać. Pańskie zdanie, psychologu!

— Brednie, kolego! Odpadki ludzkie! Nędzna egzystencja! Temperament nawpół flegmatyczny, nawpół sangwistyczny. Aktywność słaba. Ostatnia klasa. Żadnych widoków na polepszenie. Pasywność — 75 procentów. U pani Boss w jeszcze wyższym stopniu. Chłopak jest matołem, ale, być może... Ile lat ma pański syn, obywatelu Boss? Przestańże pan wreszcie płakać!

— Trzynaście lat.

— Nie ma się pan czego niepokoić. Syn pański tymczasem pozostanie przy życiu. Wyrok odracza się na pięć lat. A pan... Zresztą to nie moja rzecz... Niech pan zadecyduje, kolego!

— W imieniu Kolegjum Najwyższej Stanowczości, celem oczyszczenia życia od zbytecznych odpadków ludzkich, obojętnych istnień, tamujących postęp, nakazuję panu, obywatelu Boss i pańskiej żonie w przeciągu dwudziestu czterech godzin rozstać się z życiem. Ciszej! Nie krzycz pani! Sanitarjuszu, uspokój pan tę kobietę! Daj pan jej coś na uspokojenie. Zawezwij pan wartę! Nie obejdą się bez jej pomocy.

PROTOKUŁY SZAREJ SZAFY.

Szara Szafa stała w korytarzu w gmachu głównego zarządu Kolegjum Najwyższej Stanowczości. Miała zwykły, solidny, melancholijnie-głupowaty wygląd, jak wszystkie szafy. Ani wszerz, ani wzwyż nie mierzyła nawet trzech arszynów, aliści była grobowcem kilku dziesiątek tysięcy żywotów. Widniały na niej dwa króciutkie napisy:

„Katalog zbędnych" i „Protokóły — charakterystyki".

W katalogu były różne działy, między innemi następujące:

„Przyjmujący wrażenia, lecz nie analizujący".

„Naśladowcy".

„Passywni".

I tak dalej.

Protokóły były krótkie i objektywne. Coprawda niekiedy trafiały się uszczypliwe, ironiczne wyrażenia, ale wówczas stale widniał na odwrocie czerwony ołówek, którym prezes Ak zaznaczał, iż nie należy lżyć zbędnych.

Oto kilka charakterystyk:

„Zbędny Nr. 14741".

Zdrowie średnie. Odwiedza znajomych, którym nie jest potrzebny i których nie interesuje. Udziela rad. W pełni sił uwiódł jakąś dziewczynę i porzucił ją. Za najdonioślejsze wydarzenie w swem życiu uważa nabycie umeblowania po ślubie. Umysł leniwy i ociężały. Wydajność pracy — znikoma. Na pytanie, co zdarzyło się widzieć najciekawszego w życiu, opowiedział o restauracji Ritz w Paryżu. Najniższa kategorja. Serce słabe. W 24 godziny.

„Zbędny Nr. 14623".

Pracuje w warsztacie jako bednarz. Klasa przeciętna. Żadnego zamiłowania do pracy. Myśl zawsze idzie w kierunku najmniejszego oporu. Fizycznie zdrowy. Ale chory psychicznie na najprymitywniejszą chorobę: Boi się życia, boi się wolności. W dni świąteczne, kiedy jest wolny, odurza się alkoholem. W czasie rewolucji wykazywał energję: nosił czerwoną kokardę, kupował kartofle i wszystko, co się tylko dało; bał się, że zabraknie. Chełpił się swem proletarjackiem pochodzeniem. Aktywnego udziału w rewolucji nie brał: bał się. Tempo życia— równomiernie beznadziejne. W 24 godziny.

„Zbędny Nr. 15201".

Zna osiem języków, ale mówi tak, że nudno słuchać i w jednym.

Nader pewny siebie. Pewność siebie czerpie ze znajomości języków. Domaga się poważania i szacunku. Obgaduje. Względem prawdziwego życia obojętny jak wół. Boi się żebraków. W obejściu uprzedzająco słodki z tchórzliwości. Lubi zabijać muchy i inne owady. Rzadko odczuwa radość. W 24 godziny.

ZBĘDNA NR. 4356.

Krzyczy z nudów na służące. Zjada pokryjomu śmietankę z mleka i okrasę z rosołu. Czyta banalne bulwarowe powieścidła. Wyleguje się po całych dniach na kozetce. Najwyższe jej marzenie: suknia z żółtemi rękawami, kloszowa po bokach. Przez dwanaście lat kochał się w niej uzdolniony wynalazca. Nie wiedziała czem się zajmuje i sądziła, że jest elektrotechnikiem. Dała mu kosza i wyszła za mąż za fabrykanta skórami. Dzieci nie ma. Często kaprysi i płacze bez przyczyny. Budzi się w nocy, każe nastawiać samowar, pije herbatę, i zajada. W 24 godziny.

PRZY PRACY.

Wokoło Aka i Kolegjum Najwyższej Stanowczości utworzył się sztab urzędników specjalistów. Byli to lekarze, psychologowie, badacze i pisarze. Wszyscy oni pracowali niezmiernie szybko. Zdarzało się, że w jakąś godzinę kilku specjalistów wyprawiało na tamten świat bitą setkę ludzi. A w Szarej Szafie gromadziły się tysiące protokółów, w których treściwość wyrażeń rywalizowała z bezgraniczną zarozumiałością ich autorów.

W gmachu głównego zarządu kipiała robota od rana do wieczora. Przychodziły i wychodziły komisje okręgowe, przychodziły i wychodziły oddziały przeznaczone do wykonywania wyroków. A przy stołach niby w wielkiej redakcji dziennikarskiej siedzieli ludzie i pisali chyżemi, twardemi, bezmyślnemi palcami.

Ak spoglądał na to wszystko swemi wąskiemi nieprzenikliwemi oczyma i snuł jemu jedynie zrozumiałą myśl, od której coraz bardziej garbiło się jego ciało i coraz więcej siwiała jego wielka, bujna, harda głowa.

Coś wyrastało pomiędzy nim a tymi urzędnikami, coś stanęło, zda się, między jego naprężoną bezsenną myślą, a ślepemi, bezmyślnemi rękami wykonawców.

ZWĄTPIENIE AKA.

Pewnego dnia członkowie Kolegjum Najwyższej Stanowczości przybyli do Zarządu Głównego, by złożyć Akowi kolejne sprawozdanie.

Aka nie było na zwykłem miejscu. Szukano go i nie znaleziono. Posyłano, telefonowano i też nie znaleziono.

Dopiero po dwuch godzinach odkryto go przypadkowo w Szarej Szafie.

Ak siedział w szafie na papierach nagrobnych i myślał z niezwykłem nawet u niego napięciem.

— Co pan tu robi? — zapytano Aka.

— Widzicie, ja myślę, — odparł Ak głosem zmęczonym.

— Ale czemu w szafie?

— To najodpowiedniejsze miejsce. Myślę o ludziach a produktywnie myśleć o ludziach można tylko nad aktami ich zagłady. Jedynie, siedząc nad dokumentami zatraty człowieka, poznaje się jego przedziwne życie.

Ktoś zaśmiał się płasko i głupio.

— A pan się nie śmiej, — nasrożył się Ak, wymachując czyjąś charakterystyką, — nie śmiej się pan! Jak się zdaje, Kolegjum Najwyższej Stanowczości przeżywa kryzys. Badanie zgładzonych ze świata ludzi naprowadziło mnie na poszukiwanie nowych dróg dla postępu. Nauczyliście się wszyscy wykazywać krótko i zjadliwie zbędność tej albo innej egzystencji. Nawet najmniej zdolni z pośród was potrafią kilkoma formułkami przekonywająco to wyjaśnić. A ja siedzę tu i myślę, czy droga nasza jest właściwa.

Ak znowu wpadł w zadumę, poczem gorzko westchnąwszy, rzekł cicho:

— Co robić? Gdzie wyjście? Póki się studjuje ludzi żywych, dochodzi się do przekonania, że trzy czwarte z nich należałoby wytępić, a gdy się studjuje zabitych, to niewiadomo, czy nie należało ich raczej miłować i litować się nad nimi. Oto gdzie według mnie ślepy zaułek kwestji ludzkiej, tragiczny zaułek dziejów ludzkich.

(Dokończenie nastąpi).

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok II | Warszawa, 16 Czerwca 1930 r. | Nr. 24

29 czerwca Warszawa będzie świadkiem

Kolarskich mistrzostw Z. R. S. S-u.

Wszyscy robotnicy - kolarze winni się znaleźć na starcie

Start nastąpi w dn. 29 b. m. w Strudze. Trasa prowadzi do Pułtuska i z powrotem, łącznie 100 klm. Po zawodach odbędzie się w Strudze wspólny obiad (w cenie około 2 złotych).

Lokale na noclegi mogą być zbiorowe, w mieszkaniach prywatnych i w hotelach.

Zgłoszenia przyjmować będzie sekretarjat ZRSS-u do 25 b. m. włącznie.

Oto garść szczegółów:

Startować mogą jedynie zawodnicy posiadający legitymacje ZRSS-u z opłaconemi składkami.

Zaznaczyć należy, iż mistrzostwa te będą zarazem eliminacją do międzypaństwowego spotkania Polska - Łotwa w Rydze.

Startować mają zawodnicy: Huraganu, Widzewa, TUR'a (Łódź), Legji (Kraków), RKS-u (Łódź), Skry, Sarmaty, Gwiazdy (W-wa), oraz kolarze górnośląscy.

O CZEM SPORTSMEN PAMIĘTAĆ POWINIEN

ZNACZENIE MIĘŚNIA SERCOWEGO.

Wszelkie ćwiczenia sportowe i gimnastyczne mogą być należycie wykonywane tylko przy sprawnie działającym mięśniu sercowym.

Przez „ćwiczenia sportowe" rozumiemy wszelki celowy wysiłek fizyczny, zmierzający do przezwyciężenia pewnego oporu. Te wysiłki możemy podzielić na statyczne i dynamiczne; do statycznych zaliczamy: zapaśnictwo, wiosłowanie, niektóre ćwiczenia gimnastyczne; do dynamicznych, bieg, pływanie i ćwiczenia, należące do atletyki lekkiej. Niektóre ćwiczenia sportowe, jak jazda na rowerze, są kombinacją wysiłku statycznego z dynamicznym.

Badania zawodników sportowych wykazały, że największe zmiany występują w mięśniu sercowem u narciarzy, następnie z kolei u wioślarzy, zapaśników, pływaków i t. d.".

SYSTEMATYCZNY, NIEWYCZERPUJĄCY TRENING — DEWIZĄ SPORTOWĄ.

Przyczyną nagłego wyczerpania mięśnia sercowego jest często brak odpowiedniego treningu, brak systematycznych i celowych ćwiczeń sportowych, które wykonywane przez dłuższy czas, mogą nawet mniej wartościowy mięsień sercowy przystosować do wykonywania wysiłków znaczniejszych.

O ile ćwiczenia sportowe wywrzeć mogą tak korzystny wpływ na mięsień sercowy, wzmacniając go i potęgując, przez zbyt forsowne i nieumiejętne ich uprawianie, możemy nawet zupełnie osłabić i wyczerpać jego siłę rezerwową".

PRAWIDŁOWO ODDYCHAĆ!

Wiadomo jest powszechnie, że oddychanie i krążenie krwi są ze sobą w ścisłej zależności. Otóż, wadliwe i niecelowe oddychanie obciąża pracę serca, zwłaszcza, jeśli jest ono z natury mniej wydolne. Dlatego też prawidłowa i ekonomiczna technika oddechu posiada wielkie znaczenie dla pracy mięśnia sercowego przy wykonywaniu ćwiczeń sportowych, aby nie doprowadzić go do zbyt szybkiego wyczerpania.

POLSKA BIJE AUSTRJĘ 3:1

POLSKA PROWADZI W ROZGRYWKACH O PUHAR ŚRODKOWEJ EUROPY.

W Krakowie w ramach dziesięciolecia PZPN rozegrano mecz z serji rozgrywek o puhar amatorski środkowej Europy Polska—Austrja, wygrany zdecydowanie przez Polskę 3:1 (2:0). Dzięki temu zwycięstwu Polska wysunęła się na czoło rozgrywek o puhar i jedynie zwycięstwa Czechosłowacji nad Polską i Węgrami mogą nam odebrać pierwsze miejsce.

Przebieg meczu do przerwy wykazał znaczną przewagę Polaków. Po pauzie więcej inicjatywy mieli Austrjacy, atak polski jednak okazał się o wiele groźniejszy. Pierwszą bramkę zdobył Reyman w 10 minucie z solowego przeboju. Drugą bramkę dla Polski zdobył w 24 minucie Kossok. W 33 minuty sędzia dyktuje rzut karny przeciwko Polsce za przewinienie Martyny, który jednak Spechtl strzela w poprzeczkę. Po przerwie trzeci punkt dla Polski uzyskuje Balcer. Końcowe minuty należą do Austrji, która uzyskuje jedyną bramkę w 40 minucie przez Kocha. W 45 minucie następuje korner dla Austrji, po którym pada bramka, jednak nie została już ona uznana, jako zdobyta po gwizdku sędziego na koniec gry, i w ten sposób mecz zakończył się zwycięstwem Polski 3:1. W drużynie polskiej najlepsi Reyman, Kotlarczyk i Martyna, w austrjackiej Spechtl, Novotny i Schlosser. Widzów 16.000. Sędziował p. Bürlem z Berlina.

W TABELI O PUHAR środkowo-europejski dla amatorów prowadzi dzięki wynikowi powyższemu Polska 5 gier 7 pkt. 2) Austrja 6 gier 6 pkt. 3) Węgry 5 gier 4 pkt. 4) Czechosłowacja 4 gry

PLAZA R. K S. „SKRA"

już otwarta i dostępna dla wszystkich robotników i pracowników Warszawy. Wstęp dla członków robotniczych klubów sportowych zrzeszonych W. R. S. K. O. tylko 40: groszy: dla członków organizacji T. U. R'-a oraz związków zawodowych 50 gr.

Korzystajcie Do słońca! Do wody!

Nie zapomnij o funduszu olimpijskim

Stosownie do uchwał Zarządu Plenarnego i Egzekutywy ZRSS Sekretarjat Generalny otworzył w PKO. specjalne *konto funduszu Olimpijskiego ZRSS. Numer tego konta 22146.* Pieniądze podnosić z tego konta wolno będzie tylko za łącznemi podpisami t. t. Pużaka (Warszawa), Rękowskiego (Łódź), Molickiego (Zagłębie) i Pietrusiaka (skarbn. ZRSS). Wpłacać można oczywiście dowolne sumy w dowolnych terminach do maja przyszłego roku włącznie.

Pieniądze mogą być wpłacane do PKO w 3-ch celach:

a) jako ofiary na wysłanie reprezentantów zawodników ZRSS, wyznaczonych przez agendy techniczne ZRSS;

b) jako oszczędności:

1. RSKO;

2. poszczególnych klubów na wyjazd do Wiednia tych, którzy zostaną wyznaczeni przez RSKO względnie kluby.

Przy wpłacaniu do PKO odpowiednich sum należy na odwrotnej stronie przekazu PKO zaznaczyć na jaki cel wpłaca się.

Jak widać już z powyższego wycieczka na Olimpjadę będzie się składała z:

a) zawodników: 1. wysłanych przez ZRSS na koszt ZRSS (przytem każdy wysyłany zawodnik oraz klub, do którego on należy, dopłacają po 15 złotych);

2. wysłanych na koszt RSKO lub klubów, mogących startować na Olimpjadzie tylko za zgodą ogólnego kierownika wycieczki. Zgłoszenia winny być kierowane do Sekretarjatu Gen. ZRSS;

b) ze sportowców, którzy jadą w charakterze obserwatorów zawodów Olimpijskich na własny koszt (kwalifikowanie zawodników oraz kierownictwo wycieczką sprawuje wyłoniony przez Zarząd ZRSS Komitet Olimpijski.

Stosownie do powyższego każdy klub lub RSKO, który wpłaci na konto PKO Nr. 22146 odpowiednią sumę będzie miał prawo zależnie od jej wysokości wysłać wskazanych przez siebie towarzyszy na Olimpjadę Wiedeńską. Koszt przejazdu i pobytu na Olimpjadzie wyniesie około 100 zł.

Suma stosunkowo niewielka, w ciągu roku można ją zaoszczędzić z całem powodzeniem. A więc do dzieła! *Oszczędność* — naszem hasłem.

Na boiskach całej Polski

MISTRZOSTWA KOLARSKIE SKRY

Wczoraj odbyły się na szosie Struga-Zegrze zawody kolarskie o mistrzostwo R. K. S. Skra. Dystans biegu wynosił 72 klm. Startowało 12 zawodników. Pierwszy przybył do mety w dobrej formie Jan **Zawadzki** w czasie 2 godziny 26 min. Drugie miejsce zajął **Smykała.** Jako trzeci przyjechał **Wróblewski,** ale wobec nieukończenia biegu (Wróblewski zatrzymał się 5 mtr. przed taśmą), komisja przyznała 3 miejsce następnemu z kolei **Krzytowi.**

Zawodnikom ogromnie dokuczał podzwrotnikowy upał, który również spowodował bardzo dużo defektów. Kolarze musieli często reperować gumy, m. in. i samochód towarzyszący zawodnikom musiał z tych samych powodów aż 10 razy reperować gumy.

Czas uzyskany przez zwycięzcę w tych warunkach należy uznać za bardzo dobry, tembardziej, że Zawadzki przybył do mety w dobrej formie.

Organizacja zawodów sprawna.

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

W sobotę i niedzielę rozegrane zostały w Warszawie liczne mecze o mistrzostwo klasy A, B i C. Wyniki były następujące:

Gwiazda — Legja Ib 3:0. Wyznaczony mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy wymienionemi drużynami nie doszedł do skutku, z powodu wyjazdu rezerwy wojskowych do Brześcia. Sędzia wobec niestawienia się Legji odgwizdał walkover dla Gwiazdy.

Gwiazda — Skra komb. 3:2 (3:0). Zamiast meczu o mistrzostwo Gwiazda—Legja Ib, rozegrany został na boisko Legji mecz towarzyszki pomiędzy Gwiazdą a kombinowaną drużyną Skry. Przed przerwą Gwiazda ma lekką przewagę i zdobywa 3 bramki przez Lernera I, Szulzyngera i Wałacha (z karnego). Po pauzie górowała Skra, ale dopiero na kilka minut przed końcem udało się jej strzelić dwie bramki. Zawody prowadził p. Laskowski.

W przedmeczu rezerwa Gwiazdy przegrała z Legją II 5:1 (3:0).

Polonia Ib — Makabi 1:0 (0:0). Drugi mecz o mistrzostwo klasy A zakończył się ciężko wywalczonem zwycięstwem rezerwy Polonii. Przez cały czas gra była równa bez przewagi żadnej ze stron, ale atak Makabi pomimo nieznacznej przewagi w polu nie mógł się zdecydować na skuteczny strzał. Jedyną decydująca o zwycięstwie bramka padła w 70 minucie ze strzału Zimowskiego.

W przedmeczu zwyciężyła Polonia II 5:1 (3:1).

Elektryczność — Drukarz 1:0 (1:0). Zawody o mistrzostwo klasy B rozegrane pomiędzy najpoważniejszemi kandydatami do tytułu mistrza zakończyły się nieznacznem zwycięstwem Elektryczności (Przedmecz 5:2 (2:1) dla Elektryczności II). Decydującą bramkę strzelił Gatkowski. Wyróżnili się u zwycięzców Krawczyk, Zasuwik, Dobrowolski i Porczek II. Sędzia Szostakiewicz b. dobrze.

CWS — Hakoah 1:0 (1:0). Dzięki temu zwycięstwu CWS wysunął się na czele swej grupy. Sędziował p. Urbach.

Świt—Orzeł 2:1 (1:0). Przedmecz 0:0.

Maraton — Kraft (Żyrardów) 8:2 (4:2). Zdecydowane zwycięstwo Maratonu, dla którego bramki zdobyli: Cukierman, Frajman Brot I i II (po 2). Mecz rozegrany w Żyrardowie.

Gwiazda (Otwock) — Kraft (Warszawa) 1.0 (0:0).

Hagibor — Hasmonea 0:9 (0:4).

Ceratowianka — Jutrznia 4:2 (2:1).

Kongresówka — K. K. M. P. 6:2 (2:2).

Przedświt — Weker 3:0 (2:0).

MECZE PIŁKARSKIE NA PROWINCJI

WARSZAWA ZDOBYWA NA WŁASNOŚĆ PUHAR „REPUBLIKI".

Międzymiastowy mecz piłknrski o puhar redakcji „Republiki" przyniósł po raz trzeci z rzędu zwycięstwo Warszawy nad Łodzią 2:1 (0:1). W pierwszej połowie przewagę ma Łódź. Po zmianie stron lekką przewagę ma Warszawa, dla której dwie sytuacje wyzyskują Ogrodziński i Przeździecki. Naogół wynik remisowy bardziej odpowiadałby przebiegowi gry.

ZWYCIĘSTWA WIEDEŃSKIEGO W. A. C. NA ŚLĄSKU.

W sobotę i niedzielę bawił na Śląsku wiedeński W. A. C. Pierwszego dnia rozgromił on reprezentację niemieckiego Śląska 15:1 (5:1), drugiego dnia w spotkaniu z kombinowanym zespołem AKS i Ruchu zwyciężyli wiedeńczycy po ciężkiej walce 5:3 (5:1).

KRAKÓW—ŁÓDŹ 5:1 (1:0)

Mecz piłkarski Kraków—Łódź, rozegrany jako przedmecz zawodów Polska — Austrja, zakończył się wysokiem zasłużonem zwycięstwem Krakowa 5:1 (1:0). Kraków był drużyną o klasę lepszą od przeciwnika. O ile w pierwszej części gry przewaga Krakowa nie uwidoczniła się zbyt wyraźnie, o tyle po zmianie stron reprezentacja Krakowa przygniata coraz bardziej.

KRAKÓW—LWÓW 2:2 (0:0).

Walczący na 2 frontach Kraków uzyskał wynik remisowy z Lwowem.

PORAŻKI REPREZENTACJI LWOWA W CZERNIOWCACH.

W międzymiastowym meczu piłkarskim w Czerniowcach drugi garnitur Lwowa został pokonany przez miejscową reprezentację 3:0 (1:0).

Z powodu ulewnego deszczu czas spotkania został skrócony.

Drugiego dnia reprezentacja Lwowa pokonana została również przez reprezentację Bukowiny w stosunku 3:2 (2:1).

POLSKA ZWYCIĘŻA W TENNISIE WĘGRY 3:2

W niedzielę ukończono rozgrywki meczu tennisowego Polska—Węgry. W pierwszem spotkaniu Maks Stolarow (P) pokonał w łatwej, trzysetowej walce Aschnera (W) 6:2, 6:3, 6:3, grając cały czas bardzo dobrze.

Mecz Takats (W) — Warmiński (P) rozpoczęty pod znakiem przewagi Polaka, przyniósł ostatecznie ciężko wypracowane zwycięstwo Takatsowi w stosunku 10:12, 3:6, 6:3, 6:1, 6:2.

W ten sposób mecz wygrała Polska w stosunku 3:2. Poprzednie dwa mecze w latach ubiegłych przyniosły zwycięstwo Węgrom, obecny więc triumf jest widomy znakiem postępów, jakie czyni ostatnio tennis polski.

MECZ KOSZYKÓWKI WARSZAWA—ŁÓDŹ

Mecz koszykówki kobiecej Warszawa—Łódź zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4. Bramki dla Warszawy strzeliły Woynarowska i Wolicka.

Spotkanie powyższe posłuży kapitanowi związkowemu PZGS do oceny zawodniczek przed meczem Polska—Szwecja.

PLENARNE POSIEDZENIE ZRSS.-U.

W dniu 19 czerwca r. b. o godz. 10-ej rano w lokalu ZRSS. przy ul. Flory 1, m. 18, odbędzie się posiedzenie plenarne Zarządu ZRSS.

Uprasza się wszystkich członków Zarzadu o przybycie.

Z ROŻNYCH DZIEDZIN

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY ZA PROWADZENIEM MOTORÓW.

W Warszawie w dniach 18, 21 i 22 b. m. rozegrane zostaną na Dynasach międzynarodowe zawody kolarskie za prowadzeniem motorów. W zawodach tych wezmą udział japończyk Kawamuro, niemcy Ziemeck i Reim i szwajcar Gulgen, który wczoraj na zawodach w Łodzi wygrał biegi na 15 km. (16:04) 25 km. (26:37) i 40 km. (44:14).

BIEG KOLARSKI DLA NIESTOWARZYSZONYCH.

W dniu 22 b. m. odbędzie się na szosie pod Wawrem bieg kolarski 50 klm. dla niestowarzyszonym, organizowany przez KS Robór. Zapisy Lubelska 30 (Praga) od godz. 19—21.

AUTOMOBILOWY RAID NAD MORZE.

W dniach 28 i 29 b. m. odbędzie się wielki dwudniowy automobilowy zjazd gwiaździsty do Gdyni.

PROJEKTY LEKKOATLETYCZNE WARTY.

Lekkoatleci Warty poznańskiej walczyć będą ze Stadjonem 6 lipca, a we wrześniu z Morawską Slavią.

MIĘDZYNARODOWE JUBILEUSZOWE ZAWODY P. Z. L. A.

W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych organizowanych z okazji dziesięciolecia PZLA. kulminacyjnym punktem programu był bieg 1500 m. przy udziale Jokivirty (Finlandja), Petkiewicza i Kusocińskiego. Od startu obejmuje prowadzenie Kusociński. W drugiem okrążeniu na czoło wysuwa się Jokivirta. Na 300 m. przed metą wysuwa się na pierwsze miejsce Petkiewicz, zwyciężając w czasie 3:57,2 (nowy rekord polski). Drugie miejsce zajął o 6 mtr. Kusociński. Jakivirta przyszedł trzeci o 8 mtr. za Kusocińskim.

Inne wyniki: **kula** — 1) Heljasz (Warta) 13,90 m., 2) Kivi (Finlandja) 13,07 m. **Skok wzwyż:** 1) Stanislay (Czechosłowacja) 175 cm. 2) Meyro (Polonia) 175 cm. **100 m.** 1) Solt (Węgry) 11 sek. 2) Engl (Czechosłowacja) 11 sek. **Oszczep:** 1) Szydłowski (AZS) 53,62 m. **400 m.:** 1) Piechocki (AZS — Poznań) 50,8 sek.

Panie: 50 m.: 1) Hulanicka (Grażyna) 7 sek. pierwszy oficjalny rekord polski na tym dystansie. **Dysk:** 1) Kobielska (Polonia) 34,91 m. **Skok wwyż:** 1) Janowska (Sokół-Pabjanice) 135 cm. 2) Schabińska (Legja) 135 cm.

W drugim dniu zawodów jubileuszowych PZLA. odbył się bieg 5000 mtr., rozegrany przy udziale Jokivirty (Finlandja), Koscaka (Czechosłowacja), Kusocińskiego (Polska) i innych. Petkiewicz nie wziął udziału w biegu. Po starcie prowadzenie obejmuje Kusociński, oddając go jednak w drugiem okrążeniu Jokivircie. Na 400 mtr. przed metą Kusociński rozpoczyna finisz, i pozostawiając za sobą daleko Fina, przerywa taśmę w rekordowym czasie 14:59,4 s. (poprzedni rekord polski Petkiewicza 15:02,6). Jokivirta uzyskał czas 15:17,2 sek., 3) Koscak 15:51,8 sek.

Inne wyniki: **110 mtr. przez płotki:** 1) Nowosielski (Cracovia) 15,7 sek. **Dysk:** 1) Kivi (Finlandja) 42,17 mtr. 2) Kozłowski (Zw. Młodz. Wiejskiej—Białystok) 39,59 m. **Skok wdal:** 1) Nowosielski (Crac.) 6,05 m. **800 mtr.:** 1) Lesicki (Sokół — Bydgoszcz) 1:59,4 sek. **Tyczka:** 1) Adamczak (AZS) 368 m. (rekord polski). **200 mtr.:** 1) Engl. (Czechosłowacja) 22,5 sek. 2) Solt (Węgry) 22,6 sek. 3) Piechocki (AZS—Poznań) 22,8 sek. **Sztafeta szwedzka:** 1) AZS 1 2:06,8 sek, 2) drużyna komb. zagraniczna o pierś.

Panie: 200 mtr.: 1) Orłowska (Stadjon — Kr. Huta) 27,6 sek. **Oszczep:** 1) Kobielska (Polonia) 32,00 mtr. **Skok wdal:** 1) Sikorzanka (Stadjon) 495 cm. **Sztafeta 4×75 tr.:** 1) AZS 40,3 sek., 2) Legja 42 sek.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKI KOMITET POWIATOWY P. P. S. W poniedziałek, dnia 16 b. m., o godz. 5 min. 30 popoł. odbędzie się posiedzenie Komitetu (Długa 19). Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich konieczna.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA O.K.R. WARSZAWA w poniedziałek dnia 16 czerwca r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7, *posiedzenie Egzekutywy O.K.R.*

WTOREK, 17 b. m.

NOWE BRUDNO — o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Kombitetu.

KOŁO KOLEJOWE P. P. S. — o godz. 4 po poł. w lokalu Siedzibna 5 m. 10, odbędzie się zebranie członków Koła.

WOLA — CZYSTE — o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu.

KOŁO GASTRONOMICZNO - HOTELOWE PRZY DZIELN. ŚRÓDMIEJSKIE P.P.S. 17 b. m. (wtorek) o godz. 5 i pół po poł. w lokalu Warecka 7, II p., odbędzie się zebranie Koła z referatem tow. E. Zawadzkiego na temat *Kongresu Obrony Prawa i Wolności Ludu*, oraz tow. J. Krzesławskiego — *O sytuacji gospodarczej*.

Komitet Koła.

RUCH KOBIECY

PONIEDZIAŁEK, 16 b. m.

KOŁO KOBIET DZIELNICY GROCHÓW o godz. 7 wiecz. w lokalu Osiecka 33, odbędzie się posiedzenie Zarządu.

KOŁO KOBIET DZIELNICY PRAGA o godz. 6 wiecz. w lokalu Ząbkowska 41-43, odbędzie się posiedzenie Zarządu.

WTOREK 17 b. m.

WARSZ. WYDZIAŁ KOBIECY o godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kobiecego, Leszno 53, odbędzie się zebranie ogólne członkiń z referatem.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

KOŁO IM. F. PERLA — Przemyska 18. Poniedziałek godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków Koła.

WYKŁADY INSTRUKCYJNE. W poniedziałek, dn. 16 b. m. odbędą się w lokalu *Koła im. St. Okrzei*, przy ul. Ząbkowskiej 41-43, między godz. 7 — 9 wiecz. wykłady *tow. tow. Eugenji Pragierowej i Alfreda Krygiera.*

Ruch kult.-oświatowy

4-ro MIESIĘCZNY KURS KROJU I SZYCIA T-wa Kobiet pracujących odbędzie się w *Pruszkowie* w lokalu Gospody *Świetlicy T-wa, Kraszewskiego 11.* Zapisy i informacje tamże od 5 — 7 oraz w Warszawie, ul. Marszałkowska 74 m. 11.

KOMISJA KULTURALNO - ARTYSTYCZNA PRZY RADZIE ZAWODOWEJ M. ST. WARSZAWY, CZERWONEGO KRZYŻA NR. 20, TEL. 332-88

wydaje bilety ulgowe do Teatrów na przedstawienia następujące: „Ateneum" — „Władza się nie myli" na dzień 14, 17, 20 czerwca. „Polski" — „Artyści" na dzień 16, 17, 20, 23, 25, 27, 30 czerwca. Wielki — na dzień 21, 27 czerwca. Mały — „Papa" na dzień 16, 20, 25, 27 czerwca.

Bilety ulgowe do Zachęty Sztuk Pięknych, Muzeum Wojska i Narodowego, bilety do kin: Stylowy, Apollo, Znicz, Casino.

Kartki zniżkowe do: Morskiego Oka, Qui Pro Quo. Czasopismo „Sztuka i Praca".

Zapisy dzieci w wieku od 5 do 11 lat do PRZEDSZKOLA I SZKOŁY POWSZECHNEJ ROBOTNICZEGO T-WA PRZYJACIÓŁ DZIECI

oddział na Żoliborzu

odbywają się w poniedziałki, środy i soboty od 8-ej do 9-ej rano, oraz w piątki od 5 do 6 popoł. do 1-go lipca r. b. Adres: **Krasińskiego Nr. 10.** (Wejście od placu Wilsona, lokal szkoły II piętro).

Czasopisma nadesłane

„Młody Lotnik" — miesięcznik lotniczy, poświęcony w szczególności sportowi i pracy młodzieży. Nr. 5—6. Maj—czerwiec. Obficie ilustrowany numer zawiera szereg artykułów omawiających nowe zdobycze w dziedzinie lotnictwa, bogatą kronikę sportową, co słychać zagranicą i in.

WYCIECZKI ZARZĄDU GŁÓWNEGO T-STWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

W ciągu letnich miesięcy planowane są przez T. U. R. następujące wycieczki:

W PIENINY od dn. 1 — 9 lipca w połączeniu ze zwiedzaniem Nowego-Sącza, Mościsk, Krakowa. Koszty 60 zł. Prowadzi Halina **Kopcińska-Piętakowa.**

NAD MORZE POLSKIE — Gdynia, Oksywja, Orłowa, Gdańsk, Sopoty, Szwajcarja - Kaszubska od dn. 17 — 27 lipca. Koszty 60 zł. Prowadzi tow. poseł Z. **Piotrowski.**

Do ŹRÓDEŁ WISŁY — Chorzów, Katowice, Królewska Huta, Cieszyn, Wisła, Babia - Góra; od 9 — 17 sierpnia. Koszty 60 zł. Prowadzi tow. **Czesław Kossobudzki.**

NAD ŚWITEŹ — Wilno, Troki, Nowogródek, od 16 — 23 lipca. Koszty 45

W TATRY od 21 — 29 sierpnia. Koszty 65 zł. Prowadzi tow. poseł S. **Dubois.** Hala Gąsienicowa, Zawrat, Rysy, Popradzkie Jezioro, Szczyrba, Kolbach Garłuch.

WYCIECZKA ŁODZIAMI DNIESTREM DO RUMUNJI — przez Lwów, Stanisławów, od Jezupola Dniestrem łodziami do Zaleszczyk, potem Czerniowce (Rumunja), Kuty, Kosów, Żabie, Worochta, dolina Prutu. Prowadzą tt. poseł K. **Czapiński** i senator M. **Sokołowski.** Od dn. 1 — 10 sierpnia.

WYCIECZKA NA SŁOWACZYZNĘ od 14 — 24 sierpnia. Przez Kraków, Zakopane, autobusami do Łysej Polany, Zielonego Stawu Kiezmarskiego, uzdrowisko Łomnica, Smokowiec, miasteczko Poprad Wielka, Kiezmark, Podoliniec, Podgrodzie, Levocza (Spiska Norymberga), Mikulasz, sławne groty Demanowskie, Zamki Orawskie. Koszty 80 zł. Prowadzi tow. poseł K. **Czapiński.**

Wycieczki wyruszają z Warszawy, przewidziane jednak jest przyłączanie się uczestników w drodze.

Podane koszty wycieczek obejmują: przejazdy koleją, bilety wstępu przy zwiedzaniu, noclegi i t. p. Za pożywienie płacą sami uczestnicy. Osoby nie należące do TUR i PPS. płacą o 5 zł. więcej.

Zapisy na każdą z wymienionych wycieczek kończą się na dwa tygodnie przed terminem wyjazdu ze względu na konieczność przygotowań organizacyjnych.

Nadto projektowana jest wycieczka do Państw Skandynawskich; bliższe szczegóły będą podane wkrótce.

Informacje i szczegóły w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, tel. 325-03, **tylko od od 5 — 7 w.**

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.30—11.45 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45 Odczyt p. t. „Nad polskiem morzem" wygł. dr. J. Królińska. 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.15 — 16.45 Program dla dzieci: Orkiestra szkolna gimnazjum im. Rejtana pod dyr. Józefa Zalewskiego odegra szereg utworów, oraz chór szkoły powsz. Nr. 5 z Ostrowca pod kier. p. Bron. Kostowniaka odśpiewa szereg piosenek. 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 17.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". Orkiestra Schüsslera i Mutzmana. 18.45 Rozmaitości. 1910 Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. W. Tarkowski i Giełda rolnicza. 19.25 Pogawędki techniczne. 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy. Zegar z Warszawskiego Obserw. Astronom. wybije godzinę ósmą. Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Feljeton muzyczny p. t. „Wpływ muzyki na więźniów" wygł. radca dr. Roncki. 20.30 Koncert międzynarodowy z Warszawy. W przerwie repertuar teatrów miejskich. 22.00 Feljeton p. Tad. Strzetelskiego p. t. „Bursztynowym szlakiem". 22.15 „Ostatnia Fala" wygł. red. J. Piotrowski. 23.00 — 24.00 Muzyka z płyt gramofonowych.

Co wyświetlają kina?

Astra: „Burza nad Azją".
Apollo: „Reporterka z Wieczorniaka".
Atlantic: „Po zachodzie słońca".
Casino: „Maski Erwina Reinera".
Capitol: „Pat i Patachon w opałach".
Colosseum: „Trójka" z Czechową
Colosseum (Mała sala): Szopka polityczna.
Filharmonja: „Miłość w pustyni".
Hollywood: „Na zgliszczach namiętności".
Kometa: „Pożar świata".
Miejski: „Cztery pióra„.
Pan: „Gehenna miłości".
Pola Negri Palace: „Podcięte skrzydła".
Palace: „Melodja serc".
Splendid: „Białe cienie" (wznowienie).
Stylowy: „W sidłach kłamstwa".
Światowid: „Poganin" z Ram. Novarro.
Tęcza: „Czterech djabłów".
Wisła: „Arlekinada życia".
Wodewil: „Bohater krwawej areny".
Znicz: „Panna Elza".
As: „Miłość kozaka".
Bajka: „Indyjska krew".
Czary: „Symfonja zmysłów".
Europa: „Pułk śmierci".
Era: „Hrabia Monte Christo".
Helios: „Ogród Allaha".
Italja: „Szatańska miłość".
Lotos: „Kusicielka".
Lux: „Studentka".
Mewa: „Melodja Broadwaju".
Muza: „Książę z lasu".
Promień: „Mocny człowiek".
Praga: „Na froncie nic nowego".
Rena: „Serce lotnika".
Petit Trianon: „Ich czworo".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

STAN POGODY

wedle P. I. M.

W dniu wczorajszym rano w całej niemal Polsce utrzymywała się w dalszym ciągu pogoda słoneczna, nader ciepła i o słabym ruchu powietrza, miejscami występowała lekka mgła lub opary, jedynie na Pomorzu, po przejściu słabych burz w ciągu wieczora i w nocy doby ubiegłej, zachmurzenie było większe. Temperatura o godzinie 7-ej rano wynosiła od 15 st. w górach, w Wileńskiem i na wybrzeżu do 24 st. w środkowych okolicach kraju. Niewielkie opady (do 4 mm.) notowano jedynie na Pomorzu. Temperatury najwyższe dnia poprzedniego naogół sięgały 25—30 stopni, dochodząc do 33 st. w Poznańskiem i na Pomorzu. W Warszawie spadł po południu krótki a rzęsisty deszcz. **(Przyp. Red.)**

Przewidywany przebieg pogody w dniu 16 b. m.: W całym kraju pogoda słoneczna i bardzo ciepła, jednak ze skłonnością do burz, zwłaszcza w Polsce zachodniej i północnej. Słabe wiatry północne i północno-wschodnie, przechodzące w ciszę.

PRZEMYSŁ DOMOWY I KOBIETA WIEJSKA

Nasze dobre gospodynie wiejskie pracują przeważnie bardzo dużo. Pracują jak ich prababki kilkaset lat temu i są takie naprzykład, co i w domu nie posprzątają i dziećmi się nie zajmą, tylko dzień i noc (bo i po nocy wstają) przędzą i przędzą aż się zmęczą do ogłupienia. I co mają? — grosze.

Tymczasem są różne domowe rzemiosła, które stokroć więcej się opłacają.

Wspomnijmy chociażby o hodowli kur, tuczeniu ich, robieniu kapłonów lub hodowaniu królików na futerka.

Sprytna gospodyni, która nie narzeka a umie pracować, da sobie łatwo radę z robieniem mydła domowym sposobem lub wytwarzaniem krochmalu z ziemniaków.

Kobiety na wsi nie próżnują, lecz wszystkie pracują jednakowo. Gdyby tak jedna, kupiwszy na spłatę maszynę pończoszniczą, zaczęła wyrabiać pończochy — teraz na nie moda i w najgłuchszych wsiach, druga, jako bieliźniarka, obszywała swoją wieś, trzecia zbierała do miasta zioła lekarskie, czwarta wyrabiała na sprzedaż wędliny litewskie, — to znacznieby się poprawiły zarobki kobiet wiejskich.

Ale czy doszłaby taka bieliźniarka, czy wędliniarka do złożenia choć małego, ale własnego kapitaliku?

Jeżeli będzie oszczędzać, odkładać co parę tygodni chociaż niewielką kwotę, to dojdzie do swego, powiecie?

Lecz i tu są potrzebne sposoby oszczędzania odmienne od sposobu prababek naszych gospodyń wiejskich.

Nie wolno ukrywać zaoszczędzonych pieniędzy w siennikach, w strzechach chat lub zakopywać w ziemię. Byle pożar, lub inny nieszczęśliwy wypadek może zniszczyć z takim trudem i mozołem zaoszczędzoną gotówkę.

Każdy zaoszczędzony grosz trzeba nieść na najbliższą pocztę i składać na książeczkę oszczędnościową P. K. O.

W Pocztowej Kasie Oszczędności jest pełne zabezpieczenie wkładów i gwarantowana tajemnica tychże, kapitał złożony w P. K. O. jest oprocentowany oraz wolny od wszelkich danin i podatków.

Pracowita i oszczędna kobieta wiejska, o ile jest prawdziwą nowoczesną gospodynią powinna składać swe oszczędności tylko na książeczkę oszczędnościową P. K. O.

Kino-Teatr **„ASTRA"** DZIKA 51.
POTĘŻNY FILM
„BURZA NAD AZJĄ"
(potomek Czingis-Chana)
głośnego reżysera i artysty W. Pudowkina.
Na scenie: Rewja.....
Udział biorą: pp. Boghan Kowalski, Hańska, Podolska, Józio Miller oraz słynna tancerka Lubieniecka.
Dojazd tramwajami: 1, 2, 2a, 8 i 7.
Następny film **Czerwona Szabla.**

Dźwiękowe Kino **CASINO** Nowy-Świat 50. P. o g. 6.15.
CENY ZNIŻONE zł. 1.50 i 2.50.
Ostatni dzień!

KRÓL AMANTÓW JOHN GILBERT w dźwiękowem arcydziele p. t.
MASKI ERWINA REINERA
wg. rozgłośnej powieści J. WASSERMANNA.

KINO-TEATR **„KOMETA"** CHŁODNA Nr. 47
Tel. 48-51.
Pożar świata
Nadprogram
WYSTĘPY ARTYSTÓW

Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy
POLA NEGRI PALACE
WIERZBOWA 7. Tel. 330-77
Początek o godz. 6, 8 i 10 w.
Największe widowisko walki napowietrznej, jakie widziała wojna!
„PODCIĘTE SKRZYDŁA"
Realizacja I. G. Blistone.
W rolach głównych: **John Garrick, Helen Chandler.** Nadprogram: Dodatki wokalno-muzyczne. Aparaty Western Electric.

COLOSSEUM NOWY-ŚWIAT 19. Pocz. 6, 8 i 10 w.
Ostatnie arcydzieło filmu niemego
Przebój kinematografji
„TRÓJKA"
w roli gł. A. SCHLETTOW, bohater filmu „Wołga. Wołga" i OLGA CZECHOWA.
Ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej z udziałem chórów.
Na scenie rewja p. t. **„Zwycięstwo Pokoju"** z udziałem całego zespołu.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIEJSKI
Hipoteczna 8 Długa 25
Początek o godz. 6.15, 8, 10.
Dla młodzieży dozwolony.
FAY WRAY, CLIVE BROOK, NOAH BEERY
odtworzą nam dzisiejszą tragedję walk wolnościowych w Indjach, w wielkim filmie DŹWIĘKOWYM p. t.
CZTERY PIÓRA
wł. Paramount. Nadprogram dod. oświatowy, dod. Fleischera (trykowy).

Kino Dźwięk. **„ŚWIATOWID"** Marszałkowska 111
Początek 4, 6, 8 i 10.
DZIESIĄTY I OSTATNI
Tydzień niespotykanego w dziejach warszawskich kinoteatrów olbrzymiego powodzenia i rekordowej frekwencji arcydzieła śpiewno - dramatyczn.
RAMONA NOVARRO **POGANIN**
Obecnie CENY na wszystkie seanse OBNIŻONO.

Kino dźwiękowe **TĘCZA** Przejazd 9 (obok Pałacu Mostowskich
Początek seansów: 6, ost. 10.15.
Wielki film dźwiękowy
p. t.
„Czterech djabłów"
z niezrównaną **Janet Gajnor**
Ceny miejsc: **Zł. 1.— i 150.**

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Jeszcze jeden liść wawrzynu w doborze repertuaru
Kina **„WISŁA"** TAMKA 34 vis a vis Cyrku
ARLEKINADA ŻYCIA
przez piekło ku miłości.
Wspaniałe arcydzieło na tle prześlicznych krajobrazów przeróżnych krajów, wraz z całą ich folklorystyką, które zdobyło zachwyt całego kontynentu.
W rol. gł. **Fee Malten i Henryk George**
rywal Emila Janningsa.

„WODEWIL" N. Świat 43. Pocz. 6, 8 i 10.10
W letnim budynku w ogrodzie.
JUŻ DZIŚ!
FILM NIEMY wyświetla wspaniały i potężny dramat
BOHATER KRWAWEJ ARENY
W rolach głównych:
WŁODZIMIERZ GAJDAROW
i **CARLO ALDINI** oraz tysiące statystów i setki dzikich zwierząt.
Ze względu na wysoką wartość artystyczną film dla młodzieży dozwolony.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Zły szeląg"
Letni
o 8 w. „Wysoka stawka"

TEATR „ATENEUM", ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8-ej wieczorem ciekawa, pełna uciesznych sytuacyj komedja w 4-ch aktach Rolanda Betscha p. t. „Władza się nie myli" z pp. Perzanowską, Piekarskim, Poredą, Daniłowiczem, Jabłońskim, Rozmarynowskim w rolach głównych. Bilety ulgowe ważne.

TEATR WIELKI. Dziś nieczynny.

TEATR NARODOWY. Dziś „Zły szeląg".

TEATR LETNI. Dziś „Wysoka stawka".

TEATR POLSKI. Dziś sensacyjna sztuka amerykańska p. t. „Artyści!"

TEATR MAŁY. Dziś „Papa".

„MORSKIE OKO". W dalszym ciągu rewja „Uśmiech Warszawy".

TEATR REWJI „ANANAS" (Marszałkowska 114), tel. 95-98. „Co w trawie piszczy".

TEATR „QUI PRO QUO". „Budżet wiosenny".

TEATR „MIGNON". Rewja „Dolar a miłość".

„WESOŁY WIECZÓR". Rewja „Czy pani lubi bez?"

MAŁA SALA „COLOSSEUM", N. Świat 19. Dziś i codziennie „Pomajowa Szopka Polityczna".

Z DOLINY SZWAJCARSKIEJ. Dziś, w poniedziałek, w Dolinie Szwajcarskiej wieczór solistów. Program złożony z utworów solowych, wypełnią pp. Stefanja Millerowa (śpiew), Adam Dobosz (śpiew), Bolesław Ginzburg (wiolonczelista) i Władysław Wochniak (skrzypce).

Po koncercie rewja p. t. „Zależy od temperatury", urozmaicona popisami baletu Tacjany Wysockiej.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

ZREDUKOWANA ROZNOSICIELKA, bez środków do życia, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Może przyjąć posługę lub pranie. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do administracji „Robotnika".

GIMNAZISTKA PRAGNIE WYJECHAĆ NA KONDYCJĘ od 5-go lipca. Łaskawe zgłoszenia: Jasło, Ha.-ka, Poste restante.

ROBOTY CIESIELSKIEJ PRYWATNEJ, lub w jakiejś firmie poszukuje Kuczyński Franciszek, Jabłonna Legjonowa, ul. Matejki 10. Ma 12 lat praktyki.

TAPICER, były pracownik fabryki mebli Szczerbińskiego, poszukuje pracy. Przerobienie materaca 15 złotych. Tatrzańska 6, m. 1. Komorek.

LECZNICA GRANICZNA 14 Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa

Na letniska krzesła 2 zł., stoły 7, szafy jednodrzwiowe 60, szafki kuchenne 30, łóżka żelazne 12, z siatkami 30, leżaki 12, kredensy, komody, lustra, otomany, kozetki, tapczany, rozmaite meble sprzedaję, kupuję— Przedsiębiorstwo Luśniaka, Mokotowska 44.

Patefony, płyty instrumenty muzyczne, dogodne warunki, poleca „Mirophon", Dzika 4.

SŁUŻĄCE TANIE na stałe, na posługi, do prania, do robót wiejskich dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy niemowlęta". Są to matki opuszczone. Nowy Świat 8/10 mieszk. 26; codziennie od 11-ej do 2-ej.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.